N[ro] 44

KURYER LITEWSKI

w Wilnie, we Srodę dnia 11 *Kwietnia v. s.* 1823 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 3 kwietnia.

Podług naywyższych ukazow J. C. M. do Rządzącego Senatu wydanych:

Dnia 24 lutego. Stosownie do wydanego pod dniem 25 maja 1816 roku urządzenia środkow, w celu zachowania brzegow rossyyskich, na morzach Baltyckiem, i Białem, od chorób zaraźliwych, ustanowieni ajenci kwarantannowi i pomocnicy ich w Helsingör, Niburgu, Teningen, i Christiansand.

Przekonawszy się z doświadczenia, że polecenia na tych urzędników włożone, sprawiane bydź mogą, bez naymnieyszey niedogodności, przez konsulow czyli ajentow handlowych, Rozkazujemy:

1) Ajentow kwarantannowych i pomocników ich, w mieyscach wspomnionych znaydujących się, odwołać; wykonanie zaś obowiązkow im powierzonych, poświadczania świadectw kwarantannowych, wydawanych w kwarantannach duńskich i szwedzkich, włożyć na znaydujących się w tych mieyscach konsulow Naszych, czyli ajentów handlowych tam, gdzie się oni znaydują.

2) Zatem statki, wchodzące z północnego na baltyckie morze, wpuszczać do portow Naszych, jeśli złożą świadectwa od kwarantan duńskich, albo od szwedzkiey kenzcyskiey kwarantanny, podług formy w kwarantannach ustanowioney.

3) Bez świadectw kwarantannowych przyymować w portach baltyckich te tylko okręty, które biorą swóy ładunek, albo bez niego przychodzą od brzegow tegoż morza, zaczynając od duńskich kwarantann w Helsingör, Niburg, Fridericia i Tenningen. I

4) W portach morza Białego przyymować okręty, z mieysc podeyrzanych pochodzące, za świadectwami o ich bezpieczeństwie wydanych od urzędow kwarantannowych szwedzkich, christianzandzkiego, lub angielskich.

Przez naywyższy ukaz J. C. M., pod dniem 15 marca r. t., arcybiskup twerski i kaszyński *Ion*, nayłaskawiey mianowany członkiem Nayświętszego Synodu, z pobieraniem zwyczayney płacy.

Wedle ukazu Jego Cesarskiey Mości Rządzący Senat słuchali przedstawienia P. Ministra finansow, iż Komitet PP. Ministrów, przy wypisie z dzienników d. 29 kwietnia przeszłego 1822 roku, przesłał do niego dla dania opinii zapiskę, wciągnioną do tegoż dziennika, na rozkaz Naywyższy objawiony przez P. Jenerała artylleryi Hrabiego *Arakczejewa*, względem rozwiązania pytań Jego Cesarskiey Mości Cesarzewicza: 1) na jakim papierze przyymować prośby, o umieszczenie małoletnich szlachty do korpusow kadeckich, domow sierot woyskowych, tudzież do szlacheckiego półku i szwadronu, które zwyczaynie pisane bywają na papierze prostym. i 2) Na jakiey wartości papierze przyymować prośby, względem przyymowania do służby? Porównawszy zapiskę tę z trwającemi prawami, P. Minister skarbu znalazł, iż prośby o przyjęcie do służby woyskowey i uwolnienie z niey, takoż o urlopy, i wszelkie odbywanie spraw w tych przedmiotach, jako prywatnych, powinny bydź na takim papierze herbowym, jaki jest ustanowiony Ukazem z dnia 24 listopada 1821 r. dla każdego mieysca sądowego, urzędowego i zwierzchności; a co się tycze przyymowania do korpusow kadeckich i zakładów szkolnych wiedzy woyskowey; w tém stosując się do Ukazu Rządzącego Senatu pod 6tym marca 1822 roku, względem uwolnienia uniwersytetow z ich wydziałami od użycia papieru herbowego, Minister skarbu znalazł ze swojey strony sprawiedliwém, moc tego ukazu rozciągnąć i na wszystkie w powszechności zakłady szkolne wiedzy woyskowey; o czém przedstawił do zdania Komitetu PP. Ministrów. Teraz Komitet PP. Ministrów przez wypis z protokułow swoich z dnia 7 października 1822 r. i 9 stycznia teraźnieyszego 1823 r. uwiadomił go, iż postanawiał: zgodnie z opinią P. Ministra skarbu, moc Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 6 marca 1822 roku, względem uwolnienia uniwersytetów z ich wydziałami od użycia papieru stęplowego rozciągnąć i na wszystkie szkolne zakłady woyskowey wiedzy, łącząc w to i korpus paziów; względem zaś papieru o przyjęcie do służby woyskowey i uwolnienia z niey ogłosić po wszystkich mieyscach, iż prosby tego rodzaju powinny bydź podawane na takim papierze herbowym, jaki jest ustanowiony d. 24 listop. 1821 r. do każdego mieysca sądowego i zwierzchności, po wyjednaniu na to wszystko Naywyższego zezwolenia. Na posiedzeniu zaś d. 9 stycznia teraźnieyszego 1823 roku objawiono Komitetowi, iż Cesarz Jegomość na to zezwala. Donosząc o tem Rządzącemu Senatowi, P. Minister Skarbu prosi uczynić należyte rozporządzenie, około podania do wykonania pomienionego postanowienia Komitetu PP. Ministrów. Rozkazali: względem wyrażonego tu i Naywyżey dnia 9 zeszłego stycznia utwierdzonego postanowienia PP. Ministrów, dla wiadomości i należytego w potrzebnem zdarzeniu, co do kogo należeć będzie wykonania, dać wiedzieć ukazami PP. Ministrom, Wojennym Jenerał Gubernatorom, Jenerał Gubernatorom, Wojennym Gubernatorom zarządzającym i cywilnemi sprawami, Gubernatorom Cywilnym, Głównemu Dyrektorowi Korpusów, Nakaźnemu Atamanowi woyska dońskiego, Naczelnikóm miast, Rządom Gubernialnym, i Władzom Woyskowey Kancellaryi woyska dońskiego, i mieyscom urzędowym; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do Moskiewskich departamentow Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 21 marca 1823 roku.

Nowe ofiary na pomnik Demidowa wynoszą 1050 r.

Oddział towarzystwa bibliynego rossyyskiego w Orle, w rocznicę wstąpienia na tron Cesarza Jegomości, odprawił publiczne posiedzenie, na którem zdawał sprawę z działań swych roku 1822. Ofiary na cel towarzystwa, w dniu tym uczynione, wynoszą r. 1061 k. 20.

Kurs petersburski dnia 27 marca: dukat hollenderski nowy 11 r. 70 kop. stary 11 r. 50 k. Zmiana sr. 2 rub. 74 kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6% assygn.	- po — — —	99½	procentow
6% brzęczącą monetą	— —	96	
5% takąż	- - - — —	80	

Austrya.

Wiedeń dnia 30 marca.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Za kilka dni (pisze gazeta hamburska) Hra-

bia *Bruneti* wyjedzie znowu na granicę hiszpańską. Słychać, iż uda się do główney kwatery Xiążęcia *Angoulême*, gdzie będzie pełnomocnym ministrem dworu naszego przy rejencyi hiszpańskiey, dopóki Król *Ferdynand* nie odzyska wolności. Widać, iż Rejencya ta uważa się teraz za jedyny prawy rząd hiszpański.

Gdy młody Xiążę Reichstadzki został dawniey wachmistrzem austryackim, ubrany w swóy mundur, pojechał do jenerała *Sommariva*, dowódcy półku, i rzekł mu: *Donoszę JW. Panu, iż N. Cesarz Jmć mianował mię* wachmistrzem. Jenerał *Sommariva* odpowiedział: *Sprawuy się W. X. Mość dobrze, a postąpisz na wyższy stopień.* Jakoż teraz w dzień swoich urodzin d. 20 b. m. otrzymał stopień chorążego.

Hiszpanija.

Madryt dnia 5 marca.

(z Gazety le Conservateur Impartial.)

Otwarcie stanów zwyczaynych odprawiło się dnia 1 b. m.; naprzód przeczytano list ministra sprawiedliwości, w którym donosi, że stan zdrowia J. K. M. nie pozwala znaydować się osobiście na tém otwarciu.

Minister oddał prezesowi mowę, którą Jego Królewska Mość sam miał mówić, a którą prezydent czytał: Mości Panowie Deputowani! Nadzwyczayne okoliczności, w których się otwiera posiedzenie ciała prawodawczego, ukazują niezmierne pole dla patryotyzmu reprezentantów narodu hiszpańskiego, i uwiecznią imie ich w rocznikach narodu.

Hiszpania, w tey chwili przedmiot powszechney uwagi, wkrótce rozwiąże wielkie zagadnienie, które Monarchów i ludy zaymuje. W niey są zawarte nadzieje, bojaźń, sprawa ludzkości, dziwactwa ambicyi i dumy.

Mocarstwa lądowe Swiętego Przymierza podniosły już głos przeciwko ustawom politycznym tego narodu, który orężem, wylewem krwi własney, odzyskał swą niepodległość i wolność. Hiszpania, odpowiadając na zarzuty niebezpieczne tych potentatów, uroczyście oświadczyła przed światem, że jey prawa fundamentalne, nie mogą bydź przez nikogo dla niey dyktowane, tylko przez nią samę.

Ta zasada, czysta i jasna, nie może bydź napastowaną, tylko przez sofizmata orężem wsparte, a ci którzy się chwytają tych środków, w wieku dziewiętnastym, dają nayoczewistszy dowód niesprawiedliwości swey sprawy.

Król Chrześciański wyrzekł, że 100,000 pôydzie urządzać interessa domowe Hiszpanii, i naprawić błędy jey konstytucyi. Kiedyż to było powołaniem żołnierza reformować prawa? w jakiey xiędze jest napisano, że napady żołnierskie są poprzednikami szczęścia ludów?

Byłoby poniżeniem rozumu, zbijać te błędy, tak przeciwne społeczeństwu, i nie przystoi Królowi konstytucyynemu hiszpanów, pochwalać sprawę narodową, w zamiarze bronienia jey przeciwko tym, którzy się pokrywają płaszczem nayohydnieyszey obłudy, depcąc wszelkie uczucie przystoyności.

Spodziewam się, że męztwo i wytrwałość stanów Kortez, naylepszą będą odpowiedzią na mowę Króla Chrześciańskiego; spodziewam się, że wierni swym zasadom, ciągle będą postępować drogą swych powinności, i że zostaną zawsze Kortezami 9 i 11 stycznia, godnymi we wszystkiem narodu, który im swe przeznaczenia powierzył. Naostatek spodziewam się, że rozum i sprawiedliwość, nie mniey dzielnemi będą, jak duch ucisku i niewoli. Narod, który się jedna z nieprzyjacielem, znając złą wiarę jego, już jest narodem ujarzmionym: przyymować prawa, które chcą z orężem w ręku narzucić, jest naywiększą obelgą.

Jeżeli woyna jest złem nieuchronném, naród jest wielkomyślny, będzie on drugi raz walczył za swą niepodległość i swoje prawa. Droga chwały już mu znajoma, a poświęcenia się, których ona wymaga, będą dla niego łatwemi. Męztwo i miłość oyczyzny, podają mu tysiące sposobów, które w ręku hiszpanów, niezawodne jey wypadki rokują.

Co do mnie, gotow jestem znowu ze stanami narodowemi Kortez, połączyć wszystkie me usiłowania, do uskutecznienia nadziei przyjaciół ustanowień liberalnych, używając wszelkich środków, które mi prawo podaje do odparcia siły siłą.

Przeniesienie mey osoby i stanow Kortez do mieysca nie tak wystawionego na wpływ działań wojennych, zniszczy nieprzyjacielskie plany, i zapobieży zawieszeniu czynności rządu, które powinny bydź we wszystkich częściach Monarchii znajome.

Woysko, które już tyle uczyniło przysług dla sprawy narodu, urządza się stosownie do ostatniego wyroku stanów Kortez. Odniesione zwycięztwa nad fakcyonistami są pomyślną wróżbą powodzeń, znakomitszych jeszcze nad nieprzyjacielem zewnętrznym.

Powszechnie naylepszy duch panuje po prowincyach. Klęski, których wielu doznało, od tych, których obrońcami religii mianują, rozproszyły urojenia nieoświeconych, i przekonały ich, że konstytucya jest jedyną prawdziwą drogą, którey się trzymać należy.

Odmiany, zaszłe w stosunkach naszych dyplomatycznych, bynaymniey nie zachwiały męztwa narodu. Bojaźliwi, niepolegający nigdy na własney sile, źle życzący, którzy usiłują korzystać z ich słabości, nie potrafią nigdy odmienić uczuć narodu, kochającego honor, który nie zwykł trzymać z niesprawiedliwością.

W ogólności, wszystkie odnogi administracyi publiczney, stawią widok pomyślny. Stany Kortez, ze zwyczayną sobie gorliwością, nie zaprzestaną ważnych prac przedsięwziętych; a pomyślność narodowa, do którey całe ich usiłowanie zmierza, utwierdzi systemat konstytucyyny, broniony męztwem i walecznością. *Ferdynand.*

Taż gazeta pod dniem 6 marca z *Madrytu* zawiera odpowiedź stanów Kortez, na mowę J. K. M. przy otwarciu posiedzeń. Następujący z niey wyjątek zwraca uwagę:

Wasza Królewska Mość będzie miała zaszczyt bronić ze swym ludem, praw narodów niepodległych i krajów udzielnych...... Roszczenie niesłychane, wdawania się w sprawy wewnętrzne narodów, pociągnęłoby wkrótce upadek państw niepodległych, i zamieniłoby Europę w ziemię barbarzyństwa.... Wasza Królewska Mość raczyła odpowiedzieć z przyzwoitą godnością na noty Mocarstw obcych; stany Kortez są gotowemi do wspierania rządu i t. d.“

Francya.

Paryż dnia 30 marca.

(z Gazety Ryzk. Zuschauer.)

Gazety nasze zapewniają, że dwór austryacki połączy swe usiłowania z dworem angielskim, i to nie tylko we Francyi, dla zapobieżenia woynie, ale też ma postanowienie, jesli one pożądanego skutku nie wezmą, przyjęte zobowiązanie się do wsparcia Francyi, wiernie wypełnić.

Z Bajonny donoszą, lubo z wielkim pospiechem pracują nad środkami przewozu, jednak mają za rzecz niepodobną d.5 kwietnia rozpocząć weyście do Hiszpanii.

Gazeta *Quotidienne*, ale tylko sama jedna, wyraża: gdy jenerał *Mina* d. 19 linią, dzielącą *Francyą* od *Katalonii*, objeżdżał, wydał odezwę do Francuzów, i troykolorową chorągiew wystawił; co jednak od francuzkich żołnierzy ze wzgardą uważane było.

Mer w *Perpignan* wydał odezwę, w którey zachęca mieszkańcow do okazania w czasie bytności Xięcia *Angouleme* dowodów radości, przypominając razem, że Xiąże w r. 1815 od niebezpiecznego napadu ich uwolnił.

Słychać, że ze strony Rossyi jenerał będący teraz w Neapolu, od Austryi jenerał *Stutterheim*, a od Prus jenerał *Mufling*, udadzą się, jako kommissarze do główney kwatery Xięcia *Angouleme.* Przeciwnie zbijają pogłoskę o kongressie w *Bajonnie.*

Do Marsylii przybyło 13 hiszpańskich offic-

tów, z Gibraltaru, którzy po skończoney kwarantannie udadzą się do woyska wiary.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 31 P. *Labourdonnaye* ze swymi przyjaciółmi (nowa oppozycya) mówili z takim zapałem przeciw budżetowi na rok 1824, jak zaledwie kiedy lewa strona to uczynićby mogła; jednakże są, którzy utrzymują, że nie z tak bijącemi dowodami, jak ostatnia.

List z *Perpignan* pod d. 24 marca wyraża, osoby, które się tam blizko Xięcia *Angouleme* znaydowały, nie słyszały od niego nigdy, izby woyna nieuchronną bydź miała, i lubo czynią się przygotowania do napadu, wszakże to nie będzie wiele znaczącém. Podług gazet angielskich, Hrabia *Polignac*, ma bydź do Hiszpanii wysłany z ultimatum; nim na to odpowiedź nastąpi, o woynie nie będzie rozstrzygnienia.

Dnia 28 rano Xiąże *Belluno* przez *Bordeaux* przejeżdżał.

Tegoż dnia przechodziło tędy 24 dział z zapasami z *Vincennes* do woyska pireneyskiego.

Taż gazeta donosi z *Bajonny* pod d. 27 marca: w blizkości *Irun* zaszła potyczka między 700 do 800 powstańcami a 200 konstytucyonistami: ostatni pierwszych z wielką stratą zmusili do ucieczki. W *Roncepal* i *Biriaton* przyszło także do krwawych utarczek: woyska wiary stały krótko i straciły 60 koni, które zostały odprowadzone do *Pampeluny*.

Paryż dnia 30 marca.
(*z Gazety Warszawskiey*)

Wczora w południe prezes izby deputowanych na czele deputacyi miał zaszczyt złożyć Królowi Jmci projekt do prawa względem zamiany dóbr koronnych, przyjęty na onegdayszey sessyi.

Bezzasadną jest pogłoska o uwięzieniu jenerała *Fermey*, szwagra jenerała *Guilleminot*, i jednego z adjutantów tegoż jenerała.

Dziennik *Gwiazda* wyraża: „Niepodobna opisać radości wszystkich walecznych żołnierzy, którzy mają szczęście zostawać pod dowództwem członka rodziny Burbonów.“

Tenże dziennik *Gwiazda* donosi, iż przy jenerale *Mina* jest półkownik *Fabvier*. Ludzie ci kazali przed oczami woyska francuzkiego wywiesić tróykolorową chorągiew i wystawić orła cesarskiego. Lecz te znaki bonapartowskie samą tylko pogardę wzbudziły, i gdy potém *Mina* sposobił się do przeyścia granicy, jenerał francuzki dowodzący na linii, kazał mu oświadczyć, iż jeśli się na krok posunie, przyymie go wystrzałami; cofnął się więc bohaterski *Mina*. Półkownik *Fabvier* mógł się przekonać, iż orzeł w ręku takiego człowieka, jakim był *Bonaparte*, mógł bydź talismanem, ale w ręku *Fabviera* jest tylko zimnym kawałkiem miedzi.

Od 10 dni zebrano w koszarach kilka kompaniy rzemieślników, odziano ich, i onegday na 60 podwodach wysłano do woyska południowego. Jest to rzecz bardzo naturalna (pisze Dziennik Rozpraw), lecz nowiniarze zaraz rozgłosili, iż woysko regularne posyła się poczta; ta jednak wieść nigdzie nie znalazła wiary, i nie przeszkodziła podnoszeniu się ceny papierów skarbowych.

Słychać, iż Hrabia *Buol Schauenstein* przybędzie tu w ważném zleceniu dworu austryackiego.

Xiąże *Belluno* wyjechał ztąd pojazdem ministra morskiego, który się złamał niedaleko *Orleanu*; że zaś Xiąże był w bliskości dóbr swoich *Menard*, udał się więc tam z Panami *Coetlosquet* i *Brahaut*, i postanowił czekać na inny pojazd z *Paryża*. Uwiadomiono o tém *Madame*; posłała do *Menard* własny swóy pojazd, w którym Xiążę pojechał natychmiast w dalszą drogę.

W dzienniku *Biała Chorągiew* czytamy, iż rząd nasz wydał rozkaz, aby przez wyznaczone nagrody przyśpieszono dostawę żywności dla woyska pireneyskiego, osobliwie dla koni.

Paryż, dnia 2 kwietnia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Onegday przybył tu goniec z listami od Xiążęcia *Angouleme*, a wkrótce potem o godzinie 8 zrana zebrali się ministrowie u Hrabiego *Villele*. Po skończoney radzie (pisze jeden z tuteyszych dzienników) rozeszły się wieści o pokoju. Słychać, iż Austrya ma bydź wezwaną, aby wspólnie z Anglią była pośredniczką. Mówiono także o własnoręcznym liście, który K. J. Hiszpański za radą P. *A. Court*, posła angielskiego, napisze do rządu francuzkiego, o wstrzymanie woyny.

D. 30 z. m. przybył tu P. *Lostande*, adjutant jenerała *Guilleminot*, w towarzystwie oficera żandarmeryi. Dziś zaprowadzono go do więzienia.

Dziennik *Gwiazda* pisze, iż jenerał *Guilleminot* pozostanie na stopniu szefa głównego sztabu Xiążęcia *Angoulems*.

Wczorayszy *Dziennik Rozpraw*, umieścił uwagi nad zapytaniami, które Lord *Russel* uczynił niedawno Panu *Canning* w izbie niższey parlamentu, względem traktatów Anglii z Mocarstwami sprzymierzonemi, tyczących się Burbonów. Cztery Mocarstwa, przesyłając rządowi francuzkiemu traktat, z dnia 20 listopada 1815, dołączyły notę, w którey wyrażono: *iż Mocarstwa uważają przywrócony we Francyi porządek za istotną zasadę spokoyności w Europie, a dynastyą Królewską za podstawę tego publicznego porządku.* Ten więc traktat ściąga się do każdey rewolucyi we Francyi przeciwko Burbonom. Lubo Anglia jest neutralną względem rewolucyonistów hiszpańskich, należy jednak do przymierza odpornego przeciwko rewolucyonistom, zaburzającym spokoyność we Francyi, a P. *Canning* we wszystkich swoich mowach i czynnościach dowiódł, iż mocno brzydzi się duchem rewolucyynym, jako jeden z tych, którzy go naylepiey poznali. Wreście (wyraża *Dziennik Rozpraw* przy końcu artykułu swego) obraz ten rzeczy nie ma innego celu, jak ochronienie samych rewolucyonistów od zgubnego uludzenia, jeśliby mieli jaką bezzasadną wątpliwość o solidarném zobowiązaniu się pięciu Mocarstw, przeciwko wszelkim i jakimkolwiekbądź zamachom władzy rewolucyyney. Francuzi bowiem, ci, którzy są godni tego nazwiska, wiedzą bez potrzeby przypomnienia im, iż spokoyność Francyi nie wymaga dziś obcey rękoymi. Naród, którego niezmierna większość łączy się ściśle około ołtarza i prawości, może sam utrzymać swoje prawa, ustawy, tron i Monarchów.“

W *Dzienniku Gwiazda* czytamy co następuje: „Przyszłość jest już odsłoniona, a wszelako są tacy ludzie, którzyby chcieli wmówić, iż rząd niewie, co ma czynić. Podczas pokoju puszczają pogłoski o woynie, a podczas woyny o pokoju. Chcianoby tym sposobem pozbawić rząd wszelkiey moralney siły, potrzebney, jak wiadomo, dla krajow. Lecz ten systemat łudzenia jest nadaremnym. Spełniają się słowa królewskie, i woysko francuzkie, jako pogromca rewolucyi, będzie naymocnieyszą warownią prawości. Dziś podany będzie wniosek, względem utworzenia woyska odwodowego; i za kilka dni rojaliści hiszpańscy i francuzcy, w uroczystey chwili, usłyszą słowa syna Francyi. Okażą się godnymi Francyi i sprawy, którey ona chce bronić.“

Odebrano tu wiadomość z Madrytu pod d. 22 marca, że oboje Królestwo Ichmość hiszpańscy przybyli dnia 21 tegoż miesiąca do *Aranjuez*, gdzie przez następny dzień mieli zabawić, a d. 23 marca udać się w dalszą podróż do *Sevilli*.

Bordeaux dnia 29 marca.
(*z teyże gazety.*)

W nocy z d. 26 na 27 b. m. policya udała się do jednego z tuteyszych domów zajezdnych, w celu poymania pewnego człowieka, którego jey wyższa zwierzchność wskazała; lecz człowiek ten uciekł, i policya zabrała tylko dwa jego tłomoczki.

Bajonna dnia 27 marca.
(*z teyże gazety.*)

Konstytucyoniści schwytali w *Vera* xiędza *Michelona*, który w towarzystwie 20 ludzi jechał z Hispanii do jenerała *Quesady*, i wiozł znaczne pieniądze. Towarzyszących mu ludzi częścią zabito, częścią rozproszono.

Stary jenerał hiszpański *Egala*, który przed

(1)

kilku miesiącami musiał ztąd wyjechać, otrzymał pozwolenie do powrótu.

Tuluza dnia 27 marca.
(*z teyże gazety.*)

Listy z Barcellony donoszą, iż *Mina* kazał niedawno w tameczney okolicy rozstrzelać 8 xięży i pewnego naddzierżawcę dóbr narodowych.

Anglia.

Londyn dnia 29 marca.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Dnia 20 b. m. pochowano z okazałością zwłoki zmarlego jenerała *Dumouriez*. Jenerał *Stevenson* i P. *Bowring* szli na czele orszaku pogrzebowego.

Kupiono tu wiele ryżu dla woyska francuzkiego; wkrótce przeszło 30,000 worów tey żywności kupcy poszlą na okrętach po większey części do *Bordeaux*.

Gdy d. 20 b. m. odbywały się obrady o bilu względem długu narodowego, Hrab. *Liverpool* bronił wymównie systematu kredytowego. Twierdził, iż powszechna zamożność w Anglii powiększyła się przez prowadzone woyny, gdyż woyna, stwarzając nowe źródła odbytu, obudza przemysł, a następnie pomnaża kapitał narodowy. Wszystkie niedogodności, jakich Anglia po woynie doznała, przypisywał zbyt raptownemu podniesieniu się jednych, a spadnieniu drugich przedmiotów i wielkich w woynie potrzebnych, a w pokoju nieużytecznych pożyczek; przypisywał je oraz częstemu chwianiu się ceny papierów skarbowych: przez co kapitały prędko z jednych rąk przeszły do drugich, a co odwrócić lub przynaymniey zmnieyszyć wypada. Fundusz na umorzenie długu publicznego, oddając znaczną część pieniędzy w ręce rządu, służy do utrzymania papierów skarbowych w przyzwoitszey cenie. Temu to systematowi (rzekł Hrabia Liwerpool) winniśmy, iż możemy prowadzić woynę, ile kroć tego honor i interes narodu wymagają, niepotrzebując udawać się, ani do pożyczek, ani do nadzwyczaynych podatków.

Dnia 26 b. m. oświadczył Hrabia *Liverpool*, iż jeśli nie zaydą nieprzewidziane przeszkody, poda d. 14 kwietnia pisma, tyczące się układów w celu odwrócenia woyny między Francyą a Hiszpanią, oraz systematu, jakiego się rząd angielski trzymał. Pisma te mają bydź drukowane i rozdane członkom izby. Odłożono potém sessyą do d. 10 kwietnia.

Gazeta ministeryalna *Kuryer* donosi, iż wszyscy wygnańcy francuzcy i włoscy są w Hiszpanii, lub tam spiesznie się udaja. Pobierają płacę od rządu hiszpańskiego. Jenerał Lallemand, który tym celem przybył z Ameryki, ma nimi dowodzić. W towarzystwie pólkownika *Duvergier* i Felixa *Cossin* popłynął z pewnego portu angielskiego do *Lisbony*, dla umówienia się z rządem portugalskim względem planów. Z *Lisbony* chcą się udać do *Vittoria*, gdzie *Quiroga*, oraz inni spiskowi francuzcy i włoscy czekają ich z otwartemi rękami. *Vittoria* jest ich główną kwaterą. Czyliż może bydź lepszy dowód nad to, co P. *Chateaubriand* w izbie deputowanych powiedział?

Utrzymanie całego woyska w czasie pokoju, musi bydź w Anglii (jak wiadomo) co rok przez prawo wyjątkowe ponawianem. Czas trwania tego prawa upływał z dniem 24 b. m; kommisarze, mający zatwierdzić imieniem królewskim rzeczone prawo i inne bile, zasiedli w izbie wyższey; lecz nie nadeszło upoważnienie królewskie, na mocy którego tylko działać mogli, a rozesłani na wszystkie strony posłańcy nie mogli sprowadzić potrzebney liczby, 40 członków izby niższey, do ważności uchwał. Tak stały rzeczy do godziny 4tey po południu; mówca izby niższey, ściśle trzymając się zwyczaju, zakończył sessyą, lecz sam odłożył ją na poniedziałek, to jest, na dzień 24 b. m., a odstąpienie to od urządzenia może bydź wymówionem konieczną potrzebą, aby prawo, na którem utrzymanie stałego woyska w kraju jedynie polega, zostało zatwierdzoném. Ważne atoli zachodziło pytanie: czyli o świcie w poniedziałek nie wyszedł czas prawa utrzymania woyska? Twierdzono, iż prawo to ustaje dopiero o godzinie 12 w południe, i nim ta godzina wybije, ponowionem bydź może. Jakoż o wpół do 12tey wszystko się skończyło; pełnomocnictwo królewskie nadeszło w niedzielę wieczorem; liczba obecnych członków izby niższey była dostateczną, i ponowione prawo otrzymało zatwierdzenie Monarchy.

Odebrane tu listy z *Fernambuco* pod d. 7 lutego i z *Maranham* pod d. 12 tegoż miesiąca. Jenerał portugalski *Madura* pokonał jenerała brezyliyskiego *Labatur* przed *Bahia*, tak, iż ostatni musiał zaniechać oblężenia.

Portugalia.

Lisbona dnia 8 marca.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Pierwszym po Hrabi *Amaranto* przywódcą powstańców antykonstytucyynych, jest marszałek polny *Gaspar Teixeire de Mayanes*. Liczba ich wynosić ma ogółem w *Chaves* do 700 ludzi, pomiędzy którymi znayduje się 250 piechoty.

Urzędowe wiadomości donoszą, iż jenerał *da Rego* zebrał 6000 żołnierzy przeciw Hrabiemu *Amarante*, że wszyscy mieszkańcy okazali się za konstytucyą, że rokosz nareście za zupełnie stłumiony uważać można. W czasie popisu woyska, odprawianego przez jenerała *Rego*, przybył hiszpański oficer do *Oporto* z okrzykiem: *Niech żyje portugalska konstytucya!* Doniosł on, iż jenerał *Quiroga*, jeneralny kapitan Galicyi, ofiarował swoje woysko i wojenną kassę w pomoc przeciwko rokoszanom, którzy opanowali twierdzę *Chaves*, a nawet założyli w niey Rejencyą, wezwawszy wszystkich deputowanych przy stanach w *Tralos-Montes*, ażeby, pod karą utraty majątku, wrócili w przeciągu dni 14. Ofiara ta jenerała *Quirogi*, przyjętą została z zapałem. Jenerał *Rego* podzielił swe woyska na trzy oddziały, z których jeden ma się udać do *Bastay*, drugi do *Salamonte*, a trzeci do *Senora d' Oporta*. Pomyślny skutek uwieńczył wkrótce usiłowania rojalistów. *Rego* na głowę pobił powstańców przy rzece *Douro*, tak, że niedobitki pouciekali w góry — Wzmiankowaney powyżey rejencyi prezesem jest *Aires Pinto de Souza*, a Vice prezes *Joze Maria de Souza*.

Turcya.

(*z Kuryera Warszawskiego.*)

Gazety berlińskie donoszą, iż do *Belgradu* doszła wiadomość, że w *Stambule* janczarowie wzniecili pożar: skutki jego są okropne, podług jednych doniesień miało się spalić 20,000 domów, podług innych 12,000, to jest: część przedmieścia *Pera*, *Ludwisarnia*, wielki arsenał, aż do letniego pałacu Sultana, wszystko spłonęło i przedstawiło nayokropnieyszy widok; trwoga, zamieszanie i dym tak były wielkie, iż nic widzieć nie było można. Na potwierdzenie tey wieści oczekują. — W *Bitoglii* ciągle trwa uciemiężenie chrześcian, a szczególniey od chwili, w którey turcy odebrali wiadomość, że kapitan grecki *Dyamanty* we 2,000 żołnierzy przeprawił się przez ciaśninę ś. *Katarzyny* i po raz 3ci zdobył *Kassandrę*. *Maurokordato* ma się już znaydować w *Mezowo* i na to łoży wszelkie starania, aby się połączył z *Odyseuszem*.— Słychać, że na wyspę Ipsarę przywieziono dla greków wędzone mięsiwa, które były zatrute, kilka osób natychmiast z tey przyczyny postradało życie, przez co się zdrada wcześnie odkryła; rozpoczęte śledztwo, kto był jey sprawcą, lecz jeszcze nie wyjaśniło się zupełnie.— Twierdza *Modon*, miała się poddać grekom przez kapitulacyą d. 28 lutego.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

---

w Drukarni Redakcyi.

Nro 44

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 11 Kwietnia v. s. 1823 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 3 kwietnia.

Podług naywyższych ukazow J. C. M. do Rządzącego Senatu wydanych:

Dnia 24 lutego. Stosownie do wydanego pod dniem 25 maja 1816 roku urządzenia środkow, w celu zachowania brzegow rossyyskich, na morzach Baltyckiem i Białem, od chorob zaraźliwych, ustanowieni ajenci kwarantannowi i pomocnicy ich w Helsingör, Niburgu, Teningen, i Christiansand.

Przekonawszy się z doświadczenia, że polecenia na tych urzędników włożone, sprawiane bydź mogą, bez naymnieyszey niedogodności, przez konsulow czyli ajentow handlowych, Rozkazujemy:

1) Ajentow kwarantannowych i pomocników ich, w mieyscach wspomnionych znaydujących się, odwołać; wykonanie zaś obowiązkow im powierzonych, poświadczania świadectw kwarantannowych, wydawanych w kwarantannach duńskich i szwedzkich, włożyć na znaydujących się w tych mieyscach konsulow Naszych, czyli ajentów handlowych tam, gdzie się oni znaydują.

2) Zatem statki, wchodzące z północnego na baltyckie morze, wpuszczać do portow Naszych, jeśli złożą świadectwa od kwarantan duńskich, albo od szwedzkiey kenzcyskiey kwarantanny, podług formy w kwarantannach ustanowioney.

3) Bez świadectw kwarantannowych przyymować w portach baltyckich te tylko okręty, które biorą swóy ładunek, albo bez niego przychodzą od brzegow tegoż morza, zaczynając od duńskich kwarantann w Helsingör, Niburg, Fridericia i Tenningen. I

4) W portach morza Białego przyymować okręty, z mieysc podeyrzanych pochodzące, za świadectwami o ich bezpieczeństwie wydanych od urzędow kwarantannowych szwedzkich, christianzandzkiego, lub angielskich.

Przez naywyższy ukaz J. C. M., pod dniem 15 marca r. t., arcybiskup twerski i kaszyński *Ion*, nayłaskawiey mianowany członkiem Nayświętszego Synodu, z pobieraniem zwyczayney płacy.

Wedle ukazu Jego Cesarskiey Mości Rządzący Senat słuchali przedstawienia P. Ministra finansow, iż Komitet PP. Ministrów, przy wypisie z dzienników d. 29 kwietnia przeszłego 1822 roku, przesłał do niego dla dania opinii zapiskę, wciągnioną do tegoż dziennika, na rozkaz Naywyższy objawiony przez P. Jenerała artylleryi Hrabiego *Arakczejewa*, względem rozwiązania pytań Jego Cesarskiey Mości Cesarzewicza: 1) na jakim papierze przyymować prośby, o umieszczenie małoletnich szlachty do korpusow kadeckich, domow sierot woyskowych, tudzież do szlacheckiego półku i szwadronu, które zwyczaynie pisane bywają na papierze prostym. i 2) Na jakiey wartości papierze przyymować prośby, względem przyymowania do służby? Porównawszy zapiskę tę z trwającemi prawami, P. Minister skarbu znalazł, iż prośby o przyjęcie do służby woyskowey i uwolnienie z niey, takoż o urlopy, i wszelkie odbywanie spraw w tych przedmiotach, jako prywatnych, powinny bydź na takim papierze herbowym, jaki jest ustanowiony Ukazem z dnia 24 listopada 1821 r. dla każdego mieysca sądowego, urzędowego i zwierzchności; a co się tycze przyymowania do korpusow kadeckich i zakładów szkolnych wiedzy woyskowey; w tém stosując się do Ukazu Rządzącego Senatu pod 6tym marca 1822 roku, względem uwolnienia uniwersytetow z ich wydziałami od użycia papieru herbowego, Minister skarbu znalazł ze swojey strony sprawiedliwém, moc tego ukazu rozciągnąć i na wszystkie w powszechności zakłady szkolne wiedzy woyskowey; o czém przedstawił do zdania Komitetu PP. Ministrów. Teraz Komitet PP. Ministrów przez wypis z protokułow swoich z dnia 7 października 1822 r. i 9 stycznia teraźnieyszego 1823 r. uwiadomił go, iż postanawiał: zgodnie z opinią P. Ministra skarbu, moc Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 6 marca 1822 roku, względem uwolnienia uniwersytetów z ich wydziałami od użycia papieru stęplowego rozciągnąć i na wszystkie szkolne zakłady woyskowey wiedzy, łącząc w to i korpus paziów; względem zaś papieru o przyjęcie do służby woyskowey i uwolnienia z niey ogłosić po wszystkich mieyscach, iż prosby tego rodzaju powinny bydź podawane na takim papierze herbowym, jaki jest ustanowiony d. 24 listop. 1821 r. do każdego mieysca sądowego i zwierzchności, po wyjednaniu na to wszystko Naywyższego zezwolenia. Na posiedzeniu zaś d. 9 stycznia teraźnieyszego 1823 roku objawiono Komitetowi, iż Cesarz Jegomość na to zezwala. Donosząc o tem Rządzącemu Senatowi, P. Minister Skarbu prosi uczynić należyte rozporządzenie, około podania do wykonania pomienionego postanowienia Komitetu PP. Ministrów. Rozkazali: względem wyrażonego tu i Naywyżey dnia 9 zeszłego stycznia utwierdzonego postanowienia PP. Ministrów, dla wiadomości i należytego w potrzebnem zdarzeniu, co do kogo należeć będzie wykonania, dać wiedzieć ukazami PP. Ministrom, Wojennym Jenerał Gubernatorom, Jenerał Gubernatorom, Wojennym Gubernatorom zarządzającym i cywilnemi sprawami, Gubernatorom Cywilnym, Głównemu Dyrektorowi Korpusów, Nakaźnemu Atamanowi woyska dońskiego, Naczelnikóm miast, Rządom Gubernialnym, i Władzom Woyskowey Kancellaryi woyska dońskiego, i mieyscom urzędowym; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do Moskiewskich departamentow Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 21 marca 1823 roku.

Nowe ofiary na pomnik Demidowa wynoszą 1050 r.

Oddział towarzystwa bibliynego rossyyskiego w Orle, w rocznicę wstąpienia na tron Cesarza Jegomości, odprawił publiczne posiedzenie, na którem zdawał sprawę z działań swych roku 1822. Ofiary na cel towarzystwa, w dniu tym uczynione, wynoszą r. 1061 k. 20.

Kurs petersburski dnia 27 marca: dukat hollenderski nowy 11 r. 70 kop. stary 11 r. 50 k. Zmiana sr. 2 rub. 74 kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6% assygn.	po	99½	procentow
6% brzęczącą monetą		96	
5% takąż		80	

Austrya.

Wiedeń dnia 30 marca.

(z *Gazety Warszawskiey.*)

Za kilka dni (pisze gazeta hamburska) Hra-

bia *Bruneti* wyjedzie znowu na granicę hiszpańską. Słychać, iż uda się do główney kwatery Xiążęcia *Angoulême*, gdzie będzie pełnomocnym ministrem dworu naszego przy rejencyi hiszpańskiey, dopóki Król *Ferdynand* nie odzyska wolności. Widać, iż Rejencya ta uważa się teraz za jedyny prawy rząd hiszpański.

Gdy młody Xiążę Reichstadzki został dawniey wachmistrzem austryackim, ubrany w swóy mundur, pojechał do jenerała *Sommariva*, dowódcy półku, i rzekł mu: *Donoszę JW. Panu, iż N. Cesarz Jmć mianował mię* wachmistrzem. Jenerał *Sommariva* odpowiedział: *Sprawuy się W. X. Mość dobrze, a postąpisz na wyższy stopień.* Jakoż teraz w dzień swoich urodzin d. 20 b. m. otrzymał stopień chorążego.

Hiszpanija.

Madryt dnia 5 marca.

(*z Gazety le Conservateur Impartial.*)

Otwarcie stanów zwyczaynych odprawiło się dnia 1 b. m.; naprzód przeczytano list ministra sprawiedliwości, w którym donosi, że stan zdrowia J. K. M. nie pozwala znaydować się osobiście na tém otwarciu.

Minister oddał prezesowi mowę, którą Jego Królewska Mość sam miał mówić, a którą prezydent czytał: Mości Panowie Deputowani! Nadzwyczayne okoliczności, w których się otwiera posiedzenie ciała prawodawczego, ukazują niezmierne pole dla patryotyzmu reprezentantów narodu hiszpańskiego, i uwiecznią imie ich w rocznikach narodu.

Hiszpania, w tey chwili przedmiot powszechney uwagi, wkrótce rozwiąże wielkie zagadnienie, które Monarchów i ludy zaymuje. W niey są zawarte nadzieje, bojaźń, sprawa ludzkości, dziwactwa ambicyi i dumy.

Mocarstwa lądowe Swiętego Przymierza podniosły już głos przeciwko ustawom politycznym tego narodu, który orężem, wylewem krwi własney, odzyskał swą niepodległość i wolność. Hiszpania, odpowiadając na zarzuty niebezpieczne tych potentatów, uroczyście oświadczyła przed światem, że jey prawa fundamentalne, nie mogą bydź przez nikogo dla niey dyktowane, tylko przez nią samę.

Ta zasada, czysta i jasna, nie może bydź napastowaną, tylko przez sofizmata orężem wsparte, a ci którzy się chwytają tych środków, w wieku dziewiętnastym, dają nayoczewistszy dowód niesprawiedliwości swey sprawy.

Król Chrześciański wyrzekł, że 100,000 póydzie urządzać interessa domowe Hiszpanii, i naprawić błędy jey konstytucyi. Kiedyż to było powołaniem żołnierza reformować prawa? w jakiey xiędze jest napisano, że napady żołnierskie są poprzednikami szczęścia ludów?

Byłoby poniżeniem rozumu, zbijać te błędy, tak przeciwne społeczeństwu, i nie przystoi Królowi konstytucyynemu hiszpanów, pochwalać sprawę narodową, w zamiarze bronienia jey przeciwko tym, którzy się pokrywają płaszczem nayohydnieyszey obłudy, depcąc wszelkie uczucie przystoyności.

Spodziewam się, że męztwo i wytrwałość stanów Kortez, naylepszą będą odpowiedzią na mowę Króla Chrześciańskiego; spodziewam się, że wierni swym zasadom, ciągle będą postępować drogą swych powinności, i że zostaną zawsze Kortezami 9 i 11 stycznia, godnymi we wszystkiem narodu, który im swe przeznaczenia powierzył. Naostatek spodziewam się, że rozum i sprawiedliwość, nie mniey dzielnemi będą, jak duch ucisku i niewoli. Narod, który się jedna z nieprzyjacielem, znając złą wiarę jego, już jest narodem ujarzmionym: przyymować prawa, które chcą z orężem w ręku narzucić, jest naywiększą obelgą.

Jeżeli woyna jest złém nieuchronném, naród jest wielkomyślny, będzie on drugi raz walczył za swą niepodległość i swoje prawa. Droga chwały już mu znajoma, a poświęcenia się, których ona wymaga, będą dla niego łatwemi. Męztwo i miłość oyczyzny, podają mu tysiące sposobów, które w ręku hiszpanów, niezawodne jey wypadki rokują.

Co do mnie, gotow jestem znowu ze stanami narodowemi Kortez, połączyć wszystkie me usiłowania, do uskutecznienia nadziei przyjaciół ustanowień liberalnych, używając wszelkich środków, które mi prawo podaje do odparcia siły siłą.

Przeniesienie mey osoby i stanow Kortez do mieysca nie tak wystawionego na wpływ działań wojennych, zniszczy nieprzyjacielskie plany, i zapobieży zawieszeniu czynności rządu, które powinny bydź we wszystkich częściach Monarchii znajome.

Woysko, które już tyle uczyniło przysług dla sprawy narodu, urządza się stosownie do ostatniego wyroku stanów Kortez. Odniesione zwycięztwa nad fakcyonistami są pomyślną wróżbą powodzeń, znakomitszych jeszcze nad nieprzyjacielem zewnętrznym.

Powszechnie naylepszy duch panuje po prowincyach. Klęski, których wielu doznało, od tych, których obrońcami religii mianują, rozproszyły urojenia nieoświeconych, i przekonały ich, że konstytucya jest jedyną prawdziwą drogą, którey się trzymać należy.

Odmiany, zaszłe w stosunkach naszych dyplomatycznych, bynaymniey nie zachwiały męztwa narodu. Bojaźliwi, niepolegający nigdy na własney sile, źle życzący, którzy usiłują korzystać z ich słabości, nie potrafią nigdy odmienić uczuć narodu, kochającego honor, który nie zwykł trzymać z niesprawiedliwością.

W ogólności, wszystkie odnogi administracyi publiczney, stawią widok pomyślny. Stany Kortez, ze zwyczayną sobie gorliwością, nie zaprzestaną ważnych prac przedsięwziętych; a pomyślność narodową, do którey całe ich usiłowanie zmierza, utwierdzi systemat konstytucyyny, broniony męztwem i walecznością. *Ferdynand.*

Taż gazeta pod dniem 6 marca z *Madrytu* zawiera odpowiedź stanów Kortez, na mowę J. K. M. przy otwarciu posiedzeń. Następujący z niey wyjątek zwraca uwagę:

Wasza Królewska Mość będzie miała zaszczyt bronić ze swym ludem, praw narodów niepodległych i krajów udzielnych...... Roszczenie niesłychane, wdawania się w sprawy wewnętrzne narodów, pociągnęłoby wkrótce upadek państw niepodległych, i zamieniłoby Europę w ziemię barbarzyństwa.... Wasza Królewska Mość raczyła odpowiedzieć z przyzwoitą godnością na noty Mocarstw obcych; stany Kortez są gotowemi do wspierania rządu i t. d."

Francya.

Paryż dnia 30 marca.

(*z Gazety Ryzk. Zuschauer.*)

Gazety nasze zapewniają, że dwór austryacki połączy swe usiłowania z dworem angielskim, i to nie tylko we Francyi, dla zapobieżenia woynie, ale też ma postanowienie, jesli one pożądanego skutku nie wezmą, przyjęte zobowiązanie się do wsparcia Francyi, wiernie wypełnić.

Z Bajonny donoszą, lubo z wielkim pospiechem pracują nad środkami przewozu, jednak mają za rzecz niepodobną d. 5 kwietnia rozpocząć weyście do Hiszpanii.

Gazeta *Quotidienne*, ale tylko sama jedna, wyraża: gdy jenerał *Mina* d. 19 linią, dzielącą *Francyą* od *Katalonii*, objeżdżał, wydał odezwę do Francuzów . i troykolorową chorągiew wystawił; co jednak od francuzkich żołnierzy ze wzgardą uważane było.

Mer w *Perpignan* wydał odezwę, w którey zachęca mieszkańcow do okazania w czasie bytności Xięcia *Angouleme* dowodów radości, przypominając razem, że Xiąże w r. 1815 od niebezpiecznego napadu ich uwolnił.

Słychać, że ze strony Rossyi jenerał będący teraz w Neapolu, od Austryi jenerał *Stutterheim*, a od Prus jenerał *Mufling*, udadzą się, jako kommissarze do główney kwatery Xięcia *Angouleme*. Przeciwnie zbijają pogłoskę o kongressie w *Bajonnie*.

Do Marsylii przybyło 13 hiszpańskich offic-

tów, z Gibraltaru, którzy po skończoney kwarantannie udadzą się do woyska wiary.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 31 P. *Labourdonnaye* ze swymi przyjaciółmi (nowa oppozycya) mówili z takim zapałem przeciw budżetowi na rok 1824, jak zaledwie kiedy lewa strona to uczyniéby mogła; jednakże są, którzy utrzymują, że nie z tak bijącemi dowodami, jak ostatnia.

List z *Perpignan* pod d. 24 marca wyraża, osoby, które się tam blizko Xięcia *Angouleme* znaydowały, nie słyszały od niego nigdy, iżby woyna nieuchronną bydź miała, i lubo czynią się przygotowania do napadu, wszakże to nie będzie wiele znaczącém. Podług gazet angielskich, Hrabia *Polignac*, ma bydź do Hiszpanii wysłany z ultimatum; nim na to odpowiedź nastąpi, o woynie nie będzie rozstrzygnienia.

Dnia 28 rano Xiąże *Belluno* przez *Bordeaux* przejeżdżał.

Tegoż dnia przechodziło tędy 24 dział z zapasami z *Vincennes* do woyska pireneyskiego.

Taż gazeta donosi z *Bajonny* pod d. 27 marca: w blizkości *Irun* zaszła potyczka między 700 do 800 powstańcami a 200 konstytucyonistami: ostatni pierwszych z wielką stratą zmusili do ucieczki. W *Roncepal* i *Biriaton* przyszło także do krwawych utarczek: woyska wiary stały krótko i straciły 60 koni, które zostały odprowadzone do *Pampeluny*.

Paryż dnia 30 marca.

(*z Gazety Warszawskiey*)

Wczora w południe prezes izby deputowanych na czele deputacyi miał zaszczyt złożyć Królowi Jmci projekt do prawa względem zamiany dóbr koronnych, przyjęty na onegdayszey sessyi.

Bezzasadną jest pogłoska o uwięzieniu jenerała *Fermey*, szwagra jenerała *Guilleminot*, i jednego z adjutantów tegoż jenerała.

Dziennik *Gwiazda* wyraża: „Niepodobna opisać radości wszystkich walecznych żołnierzy, którzy mają szczęście zostawać pod dowództwem członka rodziny Burbonów."

Tenże dziennik *Gwiazda* donosi, iż przy jenerale *Mina* jest półkownik *Fabvier*. Ludzie ci kazali przed oczami woyska francuzkiego wywiesić tróykolorową chorągiew i wystawić orła cesarskiego. Lecz te znaki bonapartowskie samą tylko pogardę wzbudziły, i gdy potém *Mina* sposobił się do przeyścia granicy, jenerał francuzki dowodzący na linii, kazał mu oświadczyć, iż jeśli się na krok posunie, przyymie go wystrzałami; cofnął się więc bohaterski *Mina*. Półkownik *Fabvier* mógł się przekonać, iż orzeł w ręku takiego człowieka, jakim był *Bonaparte*, mógł bydź talismanem, ale w ręku *Fabviera* jest tylko zimnym kawałkiem miedzi.

Od 10 dni zebrano w koszarach kilka kompaniy rzemieślników, odziano ich, i onegday na 60 podwodach wysłano do woyska południowego. Jest to rzecz bardzo naturalna (pisze Dziennik Rozpraw), lecz nowiniarze zaraz rozgłosili, iż woysko regularne posyła się pocztą; ta jednak wieść nigdzie nie znalazła wiary, i nie przeszkodziła podnoszeniu się ceny papierów skarbowych.

Słychać, iż Hrabia *Buol Schauenstein* przybędzie tu w ważném zleceniu dworu austryackiego.

Xiąże *Belluno* wyjechał ztąd pojazdem ministra morskiego, który się złamał niedaleko *Orleanu*; że zaś Xiąże był w bliskości dóbr swoich *Menard*, udał się więc tam z Panami *Coetlosquet* i *Brahaut*, i postanowił czekać na inny pojazd z *Paryża*. Uwiadomiono o tém *Madame*; posłała do *Menard* własny swóy pojazd, w którym Xiąże pojechał natychmiast w dalszą drogę.

W dzienniku *Biała Chorągiew* czytamy, iż rząd nasz wydał rozkaz, aby przez wyznaczone nagrody przyśpieszono dostawę żywności dla woyska pireneyskiego, osobliwie dla koni.

Paryż, dnia 2 kwietnia.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Onegday przybył tu goniec z listami od Xiążęcia *Angouleme*, a wkrótce potem o godzinie 8 zrana zebrali się ministrowie u Hrabiego *Villele*. Po skończoney radzie (pisze jeden z tuteyszych dzienników) rozeszły się wieści o pokoju. Słychać, iż Austrya ma bydź wezwaną, aby wspólnie z Anglią była pośredniczką. Mówiono także o własnoręcznym liście, który K. J. Hiszpański za radą P. *A. Court*, posła angielskiego, napisze do rządu francuzkiego, o wstrzymanie woyny.

D. 30 z. m. przybył tu P. *Lostande*, adjutant jenerała *Guilleminot*, w towarzystwie oficera żandarmeryi. Dziś zaprowadzono go do więzienia.

Dziennik *Gwiazda* pisze, iż jenerał *Guilleminot* pozostanie na stopniu szefa głównego sztabu Xiążęcia *Angoulems*.

Wczorayszy *Dziennik Rozpraw*, umieścił uwagi nad zapytaniami, które Lord *Russel* uczynił niedawno Panu *Canning* w izbie niższey parlamentu, względem traktatów Anglii z Mocarstwami sprzymierzonemi, tyczących się Burbonów. Cztery Mocarstwa, przesyłając rządowi francuzkiemu traktat, z dnia 20 listopada 1815, dołączyły notę, w którey wyrażono: *iż Mocarstwa uważają przywrócony we Francyi porządek za istotną zasadę spokoyności w Europie, a dynastyą Królewską za podstawę tego publicznego porządku*. Ten więc traktat ściąga się do każdey rewolucyi we Francyi przeciwko Burbonom. Lubo Anglia jest neutralną względem rewolucyonistów hiszpańskich, należy jednak do przymierza odpornego przeciwko rewolucyonistom, zaburzającym spokoyność we Francyi, a P. *Canning* we wszystkich swoich mowach i czynnościach dowiódł, iż mocno brzydzi się duchem rewolucyynym, jako jeden z tych, którzy go naylepiey poznali. Wreście (wyraża *Dziennik Rozpraw* przy końcu artykułu swego) obraz ten rzeczy nie ma innego celu, jak ochronienie samych rewolucyonistów od zgubnego uludzenia, jeśliby mieli jaką bezzasadną wątpliwość o solidarném zobowiązaniu się pięciu Mocarstw, przeciwko wszelkim i jakimkolwiekbądź zamachom władzy rewolucyyney. Francuzi bowiem, ci, którzy są godni tego nazwiska, wiedzą bez potrzeby przypomnienia im, iż spokoyność Francyi nie wymaga dziś obcey rękoymi. Naród, którego niezmierna większość łączy się ściśle około ołtarza i prawości, może sam utrzymać swoje prawa, ustawy, tron i Monarchów."

W *Dzienniku Gwiazda* czytamy co następuje: „Przyszłość jest już odsłoniona, a wszelako są tacy ludzie, którzyby chcieli wmówić, iż rząd niewie, co ma czynić. Podczas pokoju puszczają pogłoski o woynie, a podczas woyny o pokoju. Chcianoby tym sposobem pozbawić rząd wszelkiey moralney siły, potrzebney, jak wiadomo, dla krajów. Lecz ten systemat łudzenia jest nadaremnym. Spełniają się słowa królewskie, i woysko francuzkie, jako pogromca rewolucyi, będzie naymocnieyszą warownią prawości. Dziś podany będzie wniosek, względem utworzenia woyska odwodowego; i za kilka dni rojaliści hiszpańscy i francuzcy, w uroczystey chwili, usłyszą słowa syna Francyi. Okażą się godnymi Francyi i sprawy, którey ona chce bronić."

Odebrano tu wiadomość z Madrytu pod d. 22 marca, że oboje Królestwo Ichmość hiszpańscy przybyli dnia 21 tegoż miesiąca do *Aranjuez*, gdzie przez następny dzień mieli zabawić, a d. 23 marca udać się w dalszą podróż do *Sevilli*.

Bordeaux dnia 29 marca.

(*z teyże gazety.*)

W nocy z d. 26 na 27 b. m. policya udała się do jednego z tuteyszych domów zajezdnych, w celu poymania pewnego człowieka, którego jey wyższa zwierzchność wskazała; lecz człowiek ten uciekł, i policya zabrała tylko dwa jego tłomoczki.

Bajonna dnia 27 marca.

(*z teyże gazety.*)

Konstytucyoniści schwytali w *Vera* xiędza *Michelona*, który w towarzystwie 20 ludzi jechał z Hispanii do jenerała *Quesady*, i wiozł znaczne pieniądze. Towarzyszących mu ludzi częścią zabito, częścią rozproszono.

Stary jenerał hiszpański *Egala*, który przed

(1)

kilku miesiącami musiał ztąd wyjechać, otrzymał pozwolenie do powrótu.

Tuluza dnia 27 marca.

(z *teyże gazety.*)

Listy z Barcelleny donoszą, iż *Mina* kazał niedąwno w tameczney okolicy rozstrzelać 8 xięży i pewnego naddzierżawcę dóbr narodowych.

ANGLIA.

Londyn dnia 29 marca.

(z *Gazety Warszawskiey*).

Dnia 20 b. m. pochowano z okazałością zwłoki zmarłego jenerała *Dumouriez*. Jenerał *Stevenson* i P. *Bowring* szli na czele orszaku pogrzebowego.

Kupiono tu wiele ryżu dla woyska francuzkiego; wkrótce przeszło 30,000 worów tey żywności kupcy poszlą na okrętach po większey części do *Bordeaux*.

Gdy d. 20 b. m. odbywały się obrady o bilu względem długu narodowego, Hrab. *Liverpool* bronił wymównie systematu kredytowego. Twierdził, iż powszechna zamożność w Anglii powiększyła się przez prowadzone woyny, gdyż woyna, stwarzając nowe źródła odbytu, obudza przemysł, a następnie pomnaża kapitał narodowy. Wszystkie niedogodności, jakich Anglia po woynie doznała, przypisywał zbyt raptownemu podniesieniu się jednych, a spadnieniu drugich przedmiotów i wielkich w woynie potrzebnych, a w pokoju nieużytecznych pożyczek; przypisywał je oraz częstemu chwianiu się ceny papierów skarbowych: przez co kapitały prędko z jednych rąk przeszły do drugich, a co odwrócić lub przynaymniey zmnieyszyć wypada. Fundusz na umorzenie długu publicznego, oddając znaczną część pieniędzy w ręce rządu, służy do utrzymania papierów skarbowych w przyzwoitszey cenie. Temu to systematowi (rzekł Hrabia Liwerpool) winniśmy, iż możemy prowadzić woynę, ile kroć tego honor i interes narodu wymagają, niepotrzebując udawać się, ani do pożyczek, ani do nadzwyczaynych podatków.

Dnia 26 b. m. oświadczył Hrabia *Liverpool*, iż jeśli nie zaydą nieprzewidziane przeszkody, poda d. 14 kwietnia pisma, tyczące się układów w celu odwrócenia woyny między Francyą a Hiszpanią, oraz systematu, jakiego się rząd angielski trzymał. Pisma te mają bydź drukowane i rozdane członkom izby. Odłożono potém sessyą do d. 10 kwietnia.

Gazeta ministeryalna *Kuryer* donosi, iż wszyscy wygnańcy francuzcy i włoscy są w Hiszpanii, lub tam spiesznie się udają. Pobierają płacę od rządu hiszpańskiego. Jenerał Lallemand, który tym celem przybył z Ameryki, ma nimi dowodzić. W towarzystwie półkownika *Duvergier* i Felixa *Cossin* popłynął z pewnego portu angielskiego do *Lisbony*, dla umówienia się z rządem portugalskim względem planów. Z *Lisbony* chcą się udać do *Vittoria*, gdzie *Quiroga*, oraz inni spiskowi francuzcy i włoscy czekają ich z otwartemi rękami. *Vittoria* jest ich główną kwaterą. Czyliż może bydź lepszy dowód nad to, co P. *Chateaubriand* w izbie deputowanych powiedział?

Utrzymanie całego woyska w czasie pokoju, musi bydź w Anglii (jak wiadomo) co rok przez prawo wyjątkowe ponawianem. Czas trwania tego prawa upływał z dniem 24 b. m; kommisarze, mający zatwierdzić imieniem królewskim rzeczone prawo i inne bile, zasiedli w izbie wyższey; lecz nie nadeszło upoważnienie królewskie, na mocy którego tylko działać mogli, a rozesłani na wszystkie strony posłańcy nie mogli sprowadzić potrzebney liczby, 40 członków izby niższey, do ważności uchwał. Tak stały rzeczy do godziny 4tey po południu; mówca izby niższey, ściśle trzymając się zwyczaju, zakończył sessyą, lecz sam odłożył ją na poniedziałek, to jest, na dzień 24 b. m., a odstąpienie to od urządzenia może bydź wymówionem konieczną potrzebą, aby prawo, na którem utrzymanie stałego woyska w kraju jedynie polega, zostało zatwierdzoném. Ważne atoli zachodziło pytanie: czyli o świcie w poniedziałek nie wyszedł czas prawa utrzymania woyska? Twierdzono, iż prawo to ustaje dopiero o godzinie 12 w południe, i nim ta godzina wybije, ponowionem bydź może. Jakoż o wpół do 12tey wszystko się skończyło; pełnomocnictwo królewskie nadeszło w niedzielę wieczorem; liczba obecnych członków izby niższey była dostateczną, i ponowione prawo otrzymało zatwierdzenie Monarchy.

Odebrane tu listy z *Fernambuco* pod d. 7 lutego i z *Maranham* pod d. 12 tegoż miesiąca. Jenerał portugalski *Madura* pokonał jenerała brezyliyskiego *Labatur* przed *Bahia*, tak, iż ostatni musiał zaniechać oblężenia.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 8 marca.

(z *Gazety Warszawskiey.*)

Pierwszym po Hrabi *Amaranto* przywódcą powstańców antykonstytucyynych, jest marszałek polny *Gaspar Teixeire de Mayanes*. Liczba ich wynosić ma ogółem w *Chaves* do 700 ludzi, pomiędzy którymi znayduje się 250 piechoty.

Urzędowe wiadomości donoszą, iż jenerał *da Rego* zebrał 6000 żołnierzy przeciw Hrabiemu *Amarante*, że wszyscy mieszkańcy okazali się za konstytucyą, że rokosz nareście za zupełnie stłumiony uważać można. W czasie popisu woyska, odprawianego przez jenerała *Rego*, przybył hiszpański oficer do *Oporto* z okrzykiem: *Niech żyje portugalska konstytucya!* Doniosł on, iż jenerał *Quiroga*, jeneralny kapitan Galicyi, ofiarował swoje woysko i wojenną kassę w pomoc przeciwko rokoszanom, którzy opanowali twierdzę *Chaves*, a nawet założyli w niey Rejencyą, wezwawszy wszystkich deputowanych przy stanach w *Tralos-Montes*, ażeby, pod karą utraty majątku, wrócili w przeciągu dni 14. Ofiara ta jenerała *Quirogi*, przyjętą została z zapałem. Jenerał *Rego* podzielił swe woyska na trzy oddziały, z których jeden ma się udać do *Bastay*, drugi do *Salamonte*, a trzeci do *Senora d' Oporta*. Pomyślny skutek uwieńczył wkrótce usiłowania rojalistów. *Rego* na głowę pobił powstańców przy rzece *Douro*, tak, że niedobitki pouciekali w góry — Wzmiankowaney powyżey rejencyi prezesem jest *Aires Pinto de Souza*, a Vice prezes *Joze Maria de Souza*.

TURCYA.

(z *Kuryera Warszawskiego.*)

Gazety berlińskie donoszą, iż do *Belgradu* doszła wiadomość, że w *Stambule* janczarowie wzniecili pożar: skutki jego są okropne, podług jednych doniesień miało się spalić 20,000 domów, podług innych 12,000, to jest: część przedmieścia *Pera*, *Ludwisarnia*, wielki arsenał, aż do letniego pałacu Sultana, wszystko spłonęło i przedstawiło nayokropnieyszy widok; trwoga, zamieszanie i dym tak były wielkie, iż nic widzieć nie było można. Na potwierdzenie tey wieści oczekują. — W *Bitoglii* ciągle trwa uciemiężenie chrześcian, a szczególniey od chwili, w którey turcy odebrali wiadomość, że kapitan grecki *Dyamanty* we 2,000 żołnierzy przeprawił się przez ciaśninę ś. *Katarzyny* i po raz 3ci zdobył *Kassandrę*. *Maurokordato* ma się już znaydować w *Mezowo* i na to łoży wszelkie starania, aby się połączył z *Odyseuszem*.— Słychać, że na wyspę Ipsarę przywieziono dla greków wędzone mięsiwa, które były zatrute, kilka osób natychmiast z tey przyczyny postradało życie, przez co się zdrada wcześnie odkryła; rozpoczęte śledztwo, kto był jey sprawcą, lecz jeszcze nie wyjaśniło się zupełnie.— Twierdza *Modon*, miała się poddać grekom przez kapitulacyą d. 28 lutego.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.